



V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

EWANGELIA: J 12, 20-33

„Gdy zostanę wywyższony nad ziemię, pociągnę wszystkich ku sobie”.



„To powiedział, zaznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć”. Śmierć na krzyżu. Po śmierci nastąpi zmartwychwstanie. „Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity”. Tym plonem jest to, że Jezus „pociągnie wszystkich ku sobie”. Jezus przyszedł na świat, aby zasiać w ludziach ziarno życia Bożego. Aby to ziarno wydało plon, musi obumrzeć. Aby żyć - trzeba umrzeć. „Ten kto kocha swoje życie, traci je; ten zaś, kto nie przecenia swojego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne”. Przykład dał nam Jezus. Znakiem prawdziwego życia jest krzyż. Trzeba zrezygnować z siebie i podążać za Jezusem. „Jeśli ktoś Mi służy, niech idzie za Mną”. Iść za Jezusem, to zachowywać Jego przykazania. Jeszcze dwa tygodnie Wielkiego Postu. Warto zastanowić się, czy dobrze wykorzystaliśmy ten okres.

Jak często wpatrywaliśmy się w krzyż Chrystusa, na którym „został wywyższony nad ziemię, aby pociągnąć wszystkich ku sobie”, aby wszystkich zbawić. W Cesarstwie Rzymskim ukrzyżowanie uważano za najbardziej upokarzającą śmierć. Krzyż był narzędziem służącym haniebnej śmierci. Swą śmiercią Jezus uświęcił krzyż. Czy w moim domu krzyż wisi na ścianie na szczególnym miejscu? Jak wykonuję znak krzyża żegnając się? Rozważę słowa pieśni: „W krzyżu cierpienie, w krzyżu zbawienie, w krzyżu miłości nauka. Kto krzyż odgadnie ten nie upadnie”. Panie, daj łaskę bycia wśród tych, których pociągnąłeś ku sobie.

Adam Żak

## ŚW. JAN PAWEŁ II MÓWI O NIEDZIELI

„Niech będzie błogosławiony Ten, który wielki dzień niedzieli wywyższył ponad wszystkie dni. Niebiosa i ziemia, aniołowie i ludzie nie posiadają się z radości”. Te słowa liturgii maronickiej, przeniknięte głęboką radością, to jedna z typowych aklamacji, jakie od początku nadawały ton niedzieli zarówno w liturgii zachodniej, jak i wschodniej”.

## PAPIEŻ FRANCISZEK O ŚWIĘTYM JÓZEFIE

„Ufność ludu do św. Józefa streszcza się w wyrażeniu: „Ite ad Ioseph”, które odwołuje się do czasu głodu w Egipcie, kiedy ludzie prosili faraona o chleb, a on odpowiedział: „Udajcie się do Józefa i, co on wam powie, czyńcie” (Rdz 41, 55). Chodziło o Józefa, syna Jakuba, który został sprzedany z zazdrości przez swoich braci (por. Rdz 37, 11-28) i który – według narracji biblijnej – stał się później rządcą Egiptu (por. Rdz 41, 41-44). Jako potomek Dawida, z którego korzenia miał się narodzić Jezus, zgodnie z obietnicą daną Dawidowi przez proroka Natana (por. 2 Sm 7), oraz jako oblubieniec Maryi z Nazaretu, święty Józef jest łącznikiem między Starym a Nowym Testamentem”.

## PRZESZŁAM DROGĄ KRZYŻOWĄ /5/

Jerozolima, styczeń 2015 roku. Mała grupa pielgrzymów (pięć osób, w tym ja) podąża w kierunku Golgoty. Zostajemy wmieszani w bezimienny jerozolimski tłum. Krok za krokiem pokonują kręte uliczki Via Dolorosa...

### Stacja X: Jezus z szat odarty.

Zdaje się, że echo jeszcze odbija o wzgórze Golgoty: „Hosanna Synowi Dawidowemu”. Jeszcze nie tak dawno wielbiony Król, stoi teraz wśród tłumu wyszydzony, z szat odarty. A szata była cenna. Prezent od Matki. Bez jednego szwu utkana. Żołnierze rzucili o nią losy.

Dziś Chrystus nieustannie jest wyszydzany, odrzucany, z szat odzierany. Czy żądni władzy faryzeusze ukrzyżują Go raz wtóry? To zależy ode mnie i od Ciebie. Od wszystkich Jemu ufających.

### Stacja XI: Jezus do krzyża przybity.

Przebijają Jego dłonie, potem stopy. Agonia przedłuża się przez podpórkę, która podtrzymała Ciało. Jezus zawisł między niebem a ziemią. Na krzyżu był też napis z podaniem Jego winy: „Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski”. A jednak KRÓL. Przecież ZA TO Go skazali.

„Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścić?” (Mk 15, 34). Z wysokości krzyża słowa Jezusa brzmią, jak skarga. Ileż razy, w obliczu próby, myślałam, że zostałam zapomniana, albo że Bóg mnie opuścił, albo że Boga w ogóle nie ma.

„Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23, 34a). Niech Wydarzenia z Kalwarii nauczą mnie przebaczenia, gdy ludzie słowem krzyżować mnie będą.

cdn.

Jadwiga Kulik

## O KOBIETACH DLA KOBIET /4/

Kobiecość ma wiele odcieni.

Pozornie wydawać by się mogło, że to na zewnątrz najbardziej widać, czy kobieta naprawdę czuje się kobieco, czy naprawdę odkrywa swoją kobiecość i cieszy się nią, czy promienieje, czy niesie piękno światu.

Jednak nic bardziej mylnego.

Odkrywanie naszej tożsamości, godności kobiety, poznawanie siebie, swoich unikatowych cech, potrzeb - to wspaniała, choć trudna przygoda. Czasem wymaga od nas zmierzenia się ze zmorami przeszłości, lęków, krzywd. Czasem to tylko kosmetyka. Jedno jest pewne - na pewno warto zacząć tę przygodę. Efekty mogą naprawdę nas zaskoczyć.

Wszystko, co na zewnątrz jest efektem tego, co w środku. Bo choćbyśmy nie wiem, jak się starały ozdobić dla świata, to prawda będzie widoczna: w naszych oczach - które są zwierciadłem duszy. I nie zakryją ich nawet najciemniejsze okulary. W sposobie bycia, chodzenia, poruszania się. W tym, jak wyrażamy siebie - czy same siebie szanujemy, czy dbamy naprawdę o siebie, czy szanujemy swoje granice, ale przede wszystkim - czy znamy siebie.

Albowiem dopóki nie poznamy PRAWDZIWEGO JA, nie odkryjemy naszej TOŻSAMOŚCI CÓRKI KRÓLA

- możemy stawać na głowie - a i tak efekty będą marne. Praca zaczyna się od środka.

Czy myślałaś o sobie - JESTEM CÓRKĄ KRÓLA KRÓLÓW? Czy kiedykolwiek zastanawiałaś się nad tym, że Twoim Tatą jest Pan świata? A Ty jesteś Jego ukochanym dzieckiem? Powtórz to kilka razy teraz: JESTEM CÓRKĄ KRÓLA KRÓLÓW.

Może będzie to dla Ciebie trudne, może nigdy wcześniej tak o sobie nie myślałaś, tak na siebie nie patrzyłaś. DZIŚ JEST TEN MOMENT, ŻEBYŚMY ZACZĘŁY PATRZEĆ NA SIEBIE OCZAMI BOGA.

Jesteś wyczekana, ukochana, chciana, potrzebna. Dokładnie takie nas sobie Pan Bóg wymarzył. Z takimi nosami, nogami, włosami, temperamentem, uśmiechem. Każda z nas jest inna, każda z nas jest wyjątkowa, każda z nas ma inną misję tu na ziemi. Ta różnorodność jest piękna!

Wyobraź sobie, że zanim rodzice dowiedzieli się, że przyjdziemy na świat - Pan Bóg już cieszył się na nasze przyjście, bo już nas znał. Już czekał, już kochał jak NIKT!

Życzę Ci wspaniałej przygody odkrywania swoich KRÓLEWSKICH KORZENI. To odmieni Twoje życie, gdy odkryjesz swoją królewską tożsamość.

dokończenie na 4 stronie

### Sakrament chrztu świętego w lutym przyjęło dwoje dzieci. **2**

### Odeszli w lutym do Pana: **20**

|                                    |                                    |
|------------------------------------|------------------------------------|
| Maciej Nowocień /l. 40/            | Wiesława Tekla Kupidura /l. 83/    |
| Piotr Grzegorz Barwiński /l. 55/   | Irena Regina Skierczyńska /l. 84/  |
| Maciej Marek Chebda /l. 57/        | Zofia Serafin /l. 85/              |
| Artur Piotr Smoleń /l. 57/         | Mieczysław Ludkowski /l. 89/       |
| Alicja Bogusława Pastuszka /l. 59/ | Jan Szymański /l. 89/              |
| Jolanta Krajewska /l. 65/          | Janina Jagieła /l. 89/             |
| Sławomir Karol Derdak /l. 66/      | Teodora Stanisława Czajka /l. 91/  |
| Waldemar Kulig /l. 75/             | Krystyna Stanisława Mrozek /l. 93/ |
| Kazimierz Piszczek /l. 76/         | Marianna Woźniak /l. 95/           |
| Stefan Józef Lubecki /l. 77/       | Genowefa Sawicka /l. 98/           |





# GODZINA, DWIE... Z NIM I TYLKO DLA NIEGO

Jeszcze do niedawna miałam wypaczone pojęcie o Adoracji Najświętszego Sakramentu. Adorując Jezusa „przerabiałam” wszystkie znane modlitwy z książeczki do nabożeństwa. Bywało, że odmawiałam całą Nowennę Pompejańską, jeszcze - w zależności od czasu, jaki przeznaczyłam na Adorację - Litanie i Nowenny, przez które spodziewałam się „coś” uzyskać od Jezusa.

Aż w końcu zabrakło mi czasu na bycie z NIM.

„Być z kimś” oznacza przede wszystkim mieć dla niego czas. Być z kimś, kogo kochasz, to powód do radości. Nie to, co mogę od niego otrzymać, a po prostu to, że on jest i że ja jestem.

Uwielbiam Adorację w ciszy.

Pamiętam swoje pierwsze Adoracje w ciszy. Było to prawie siedem lat temu. Bardzo szybko pokochałam te spotkania z Jezusem. Po prostu przychodzę, patrzę i czekam. Mam wrażenie, że Jezus otwiera ramiona, patrzy na mnie z miłością i uśmiecha się i choćby w kościele było zimno, patrzę na Chrystusa i to mi wystarcza. Nie potrzeba wtedy załatwiać żadnych spraw z Jezusem. Nie czynię wysiłku, nie myślę o tym, jak zagospodarować czas. Trwam. Tak po prostu. Siedzę i patrzę. Trwanie w ciszy pozwala wejść w najbardziej duchowy wymiar modlitwy. Najgłębszy kontakt z Bogiem dokonuje się bez słów.

W Ewangelii mamy piękny przykład Marii z Betanii, która siedziała u stóp Jezusa w Adoracji i przysłuchiwała się Jego słowom i w ten

sposób oddawała Mu to, co najważniejsze: otwarte i rozumiejące serce (por. Łk 10, 38-42).

Zazwyczaj w trakcie Adoracji, Najświętszy Sakrament jest odsłonięty, a Biała Hostia umieszczona jest w złotej lub srebrnej monstrancji. Nawet wtedy, gdy Najświętszy Sakrament nie został wystawiony, możemy modlić się przed Jezusem obecnym w tabernakulum.

Kiedy adoruję Chrystusa, przychodzi mi często na myśl pytanie: „Czego pragnę teraz? Czego najbardziej potrzebuję teraz?” W obliczu Jego Majestatu nie śmiem prosić. Poddaję się Jego woli i cichutko szepczę: „Panie, Ty się tym zajmij”.

Jadwiga Kulik

## MOJE PIERWSZE DZIECKO

W Dzień Świętości Życia, 25 marca, wiele osób podejmuje Duchową Adopcję Dziecka Poczętego. Wiele razy myślałam o tym, że też chciałabym podjąć taką Adopcję. Przeraziła mnie jednak długość podjętego zobowiązania modlitewnego. Całe 9 miesięcy? Zawsze myślałam, że nie dam rady. To za długo...

Od zawsze miałam problem z systematyczną modlitwą. Trudność sprawiał mi nawet pacierz. Bardzo często o nim zapominałam. Pracowałam oczywiście nad tym, ale nie było to takie proste.

W zeszłym roku podjęłam jednak wyzwanie. Postanowiłam spróbować. Dokładnie w dniu wprowadzenia ogromnych obostrzeń w związku z pandemią, w marcu 2020 roku, podjęłam Duchową Adopcję Dziecka Poczętego. Na początku pamiętałam każdego dnia o modlitwie. Nie jest ona długa. Tylko jedna dziesiątka różańca świętego i krótka modlitwa dodatkowa. Na początku czytana z kratki. Z czasem wyuczona na pamięć.

„Panie Jezu, za wstawiennictwem Twojej Matki, Maryi, która urodziła Cię z miłością, oraz za wstawiennictwem św. Józefa, człowieka zawierzenia, który opiekował się Tobą po naro-

*dzeniu, proszę Cię w intencji tego nie narodzonego dziecka, które duchowo adoptowałam, a które znajduje się w niebezpieczeństwie zagłady. Proszę, daj rodzicom miłość i odwagę, aby swoje dziecko pozostawili przy życiu, które Ty sam mu przeznaczyłeś. Amen”.*

Martwiłam się, czy dam radę, czy nie zapomnę? Wypracowałam sobie jednak swój własny system. Zawsze rano klękałam do modlitwy. Starałam się codziennie o jednej porze ją odmówić. Z czasem stało się to naturalnym postępowaniem. W ciągu tych długich miesięcy, zdarzyło mi się raz, czy dwa zapomnieć, jednak zgodnie z zaleceniem kapłana o te dni przedłużałam modlitwę po 25 grudnia. I tak oto, spokojnie dotarłam do Bożego Narodzenia. Dla pewności, że czas mojej modlitwy wynosił dokładnie dziewięć miesięcy, przedłużyłam ją do 31 grudnia.

To bardzo ważne, by modlić się systematycznie każdego dnia. Udało się. I wierzę, że moje pierwsze duchowo adoptowane dziecko urodziło się szczęśliwie. Jest to dla mnie ważne z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że uważam, że każde poczęte dziecko powinno się narodzić. Bo

to Bóg daje mu życie i bez względu na sytuację rodzinną czy społeczną powinno żyć. A jeśli rodzice z jakichś powodów nie mogą go przyjąć, to mają możliwość oddania do adopcji. W dzisiejszym świecie tak wiele par boryka się z problemem braku dzieci, trudności z jego poczęciem. Po drugie, Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego pomogła mi w przezwyciężeniu mojej słabości, jaką było zapominanie o systematycznej modlitwie. Dziś już wiem, że muszę wypracować system, a problemy z systematycznością znikną.

W tym roku również podejmę takie zobowiązanie, ale tym razem w parze, z drugą osobą.

Ela

## KONKURSY DLA DZIECI

Zapraszamy Dzieci do udziału w naszych konkursach na stronie [mojaparafia24.pl](http://mojaparafia24.pl)!



## I TYDZIEŃ PSAŁTERZA

21 marca 2021r. - NIEDZIELA  
Imieniny: Benedykta, Lubomira  
1. czytanie: Jr 31, 31-34  
PSALM 51, 3-4. 12-13. 14-15  
2. czytanie: Hbr 5, 7-9  
EWANGELIA: J 12, 20-33

22 marca 2021r. – PONIEDZIAŁEK  
Imieniny: Bogusława, Kazimierza  
LITURGIA SŁOWA:  
1. czytanie:  
Dn 13, 1-9. 15-17. 19-30. 33-62  
PSALM 23, 1b-3a. 3b-4. 5. 6  
EWANGELIA: J 8, 1-11

23 marca 2021r. - WTOREK  
Imieniny: Feliksa, Katarzyny  
LITURGIA SŁOWA:  
1. czytanie: Lb 21, 4-9  
PSALM 102, 2-3a i 3cd. 16-21  
EWANGELIA: J 8, 21-30

24 marca 2021r. – ŚRODA  
Imieniny: Gabriela, Marka  
LITURGIA SŁOWA:  
1. czytanie: Dn 3, 14-20. 91-92. 95  
PSALM Dn 3, 52. 53-54. 55-56  
EWANGELIA: J 8, 31-42

25 marca 2021r. – CZWARTEK  
UROCZYSTOŚĆ  
ZWIASTOWANIA PAŃSKIEGO  
Imieniny: Ireneusza, Łucji  
LITURGIA SŁOWA:  
1. czytanie: Iz 7, 10-14  
PSALM 40, 7-8a. 8b-10. 11  
2. czytanie: Hbr 10, 4-10  
EWANGELIA: Łk 1, 26-38

26 marca 2021r. – PIĄTEK  
Imieniny: Emanuela, Teodora  
LITURGIA SŁOWA:  
1. czytanie: Jr 20, 10-13  
PSALM 18, 2-3a. 3b-4. 5-6. 7  
EWANGELIA: J 10, 31-42

27 marca 2021r. - SOBOTA  
Imieniny: Ernesta, Jana  
LITURGIA SŁOWA:  
1. czytanie: Ez 37, 21-28  
PSALM Jr 31, 10. 11-12b. 13  
EWANGELIA: J 11, 45-57

## O KOBIECACH DLA KOBIEC /4/

dokończenie  
z 2 strony

Wyobraź sobie kobietę, która chodzi z podniesioną głową (nie mylmy z pychą!), uśmiecha się, jej serce przepełnione jest wdzięcznością. Nie porównuje się z innymi kobietami, bo zna swoje królewskie korzenie. Jej życie nie jest wolne od problemów, ale na wszystko patrzy już z innej perspektywy. Jest szczęśliwa!

Sama niedawno weszłam na tę drogę, niełatwą i wymagającą. Drogę odkrywania mojej tożsamości. Jestem zapewne gdzieś na jej początku, ale codziennie czerpię radość z bycia

kobietą. Radość, dumę z powołania, miłość, którą otrzymuję i którą pragnę się dzielić. Zachęcam Cię, kochana Dzielnia Niewiasto, do tego, byś poczuła się naprawdę kobiecie - z tym co masz, tu gdzie jesteś, taka jaka jesteś, z tym co masz i czego nie masz. Odkryj pełnię w tym wszystkim. Ciesz się, raduj, nieś innym życie i pełnię... Nie czekając na księcia z bajki, nie czekając na lepsze jutro. Tu i teraz jesteś stworzona, by żyć i czuć się piękną w Imię Jezusa!

Ewa Gawor



## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś i w przyszłą niedzielę Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym o godz. 17<sup>15</sup>. Po Nabożeństwie można pod chórem złożyć ofiary na kwiaty do Bożego Grobu w naszej świątyni.
2. W czwartek Uroczystość Zwiastowania Pańskiego oraz Dzień Świętości Życia. Msze święte o godz. 6<sup>30</sup>, 9<sup>00</sup> i 18<sup>00</sup>.
3. W najbliższy piątek po Mszach świętych porannych kapłani odwiedzą chorych w ich domach. Prosimy zgłaszać osoby chore w kancelarii do najbliższej środy.
4. W piątek Droga krzyżowa: dla dzieci – o godz. 16<sup>30</sup>; dla młodzieży – o godz. 19<sup>00</sup>; dla dorosłych – o godz. 7<sup>30</sup> i 17<sup>20</sup>.
5. Za tydzień Niedziela Palmowa. Mszę świętą o godz. 11<sup>00</sup> rozpoczniemy przed kościołem poświęceniem palm. Msza święta o godz. 12<sup>30</sup> rozpocznie się na tyłach kościoła. Tam będzie poświęcenie palm, a następnie uroczysta procesja do świątyni.
6. W przyszłą niedzielę przed każdą Mszą świętą oazowicze będą rozprawiali palmy. Uzyskany dochód wspomóż działalność i formację oazową w naszej parafii.
7. W przyszłą niedzielę Hospicjum Królowej Apostołów będzie rozprawiać ozdoby wielkanocne oraz zbierać ofiary na budowę hospicjum stacjonarnego w Sołtykowie.
8. Do puszek pod chórem z napisem „jałmużna wielkopostna” można składać ofiary na paczki wielkanocne dla naszych Parafian będących w potrzebie.
9. Zachęcamy do lektury o św. Józefie – Patronie obecnego roku Kościoła. Jest do nabycia List papieża Franciszka „Patris corde”, album oraz „Gość Niedzielny Extra”.

## POSŁUCHAJ PAPIEŻA FRANCISZKA

*„Lud Boży przybiera realny kształt w ludach zamieszkujących ziemię, z których każdy ma swoją kulturę. Pojęcie kultury jest cennym narzędziem do zrozumienia różnych form życia chrześcijańskiego, występujących w Ludzie Bożym. Chodzi o styl życia danej społeczności, o szczególny sposób relacji, jakie jego członkowie utrzymują ze sobą, z innymi stworzeniami oraz z Bogiem. Każdy lud w swym historycznym procesie rozwija własną kulturę z jej słuszną autonomią. Związane jest to z faktem, że osoba ludzka ze swej natury niewątpliwie wymaga życia społecznego i ma zawsze odniesienie do społeczeństwa, gdzie w sposób konkretny przeżywa swój kontakt z rzeczywistością. Człowiek jest zawsze usytuowany kulturowo: natura i kultura łączą się ze sobą jak najściślej. Łaska zakłada kulturę, a Boży dar wciela się w kulturę przyjmujących go”.*